

Zapraszamy do relacji z pierwszej ręki czyli podsumowujące słowa **Mirka Stępniewskiego** - Dyrektora MP. Na końcu link do galerii fenomenalnych zdjęć **Michaela Petrikova i Łukasza Nazdraczewa**

Mistrzostwa Polski wieńczące jednocześnie cykl zawodów Pucharu Polski Ford Kite Cup 2013 odbyły się w Jastarni z udziałem rekordowej liczby 64 zawodników i zawodniczek.

Na starcie stawili się najlepsi Polscy specjaliści konkurencji Freestyle i Race, oraz gościnnie zawodnicy z **Brazylii, Niemiec i Estonii**.

Dzięki sprzyjającej aurze jako pierwsi wystartowali Freestyle'rzy, choć ze względu na kierunek wiatru zawody zostały przeniesione na stronę Zatoki w okolicach moła w Juracie. Nowością dla większości zawodników była nowa drabinka, w której czterech najlepszych zawodników rozstawionych było w ćwierćfinałach. Dzięki tej zmianie już w pierwszej rundzie doszło do wielu ciekawych i wyrównanych pojedynków co pozytywnie wpłynęło na atrakcyjność pojedynków. Wielu debutantów bez kompleksów walczyło z bardziej doświadczonym kolegami.

W drugiej rundzie odbyło się kilka naprawdę ciekawych i stojących na wysokim poziomie pojedynków. Najpierw **Darek Ziomek** wypunktował **Wiktora Kuna**, następnie znany wielu bywalcom Brazylijskich plaż,

Evandro DaSilva pokonał Artura Sowę

, a następnie

Mateusz Derleta

po bardzo wyrównanym pojedynku wygrał z

Wojtkiem Isselem.

W ostatnim pojedynku tej rundy

Tomek Daktera

dosyć łatwo uporał się z

Ryśkiem Sikorskim.

W ćwierćfinałach nie było już przypadkowych zawodników, a w dodatku rozgrywane były przy wietrze wiejącym z siłą 16-20 węzłów, więc obfitowały w spektakularne i trudne technicznie ewolucje. Pojedynki odbywały się tuż przy moło w Juracie, więc w miejscu z którego wielu widzów mogło podziwiać kunszt zawodników z najbliższej odległości.

W pierwszym ćwierćfinałowym pojedynku faworyzowany Paweł Kiczka po ciężkiej walce wygrał z Darkiem Ziomekiem. W kolejnym zmierzyl się Evandro z rozstawionym z nr. 2 **Denisem Żurikiem.**

Ich

pojedynek był niezwykle wyrównany i do ostatniego manewru ważyły się jego losy. Evandro wyładował wiele trudnych trików takich jak "blind judge 3", "s-bend pass3", "KGB", ale od początku miał chyba kłopoty z opanowaniem zbyt dużego latawca, którego z konieczności

musiał trzymać wysoko, co utrudniało mu wykonywanie trików z większą mocą. Denis natomiast jak zwykle prezentował się niezwykle stylowo, a jego triki z zawodów na zawody nabierają mocy i są bardzo pewnie lądowane. Trikami "bj3", "back roll pass", "NIS", "low mobe" zapewnił sobie zwycięstwo nad bardziej utytułowanym przeciwnikiem. W kolejnym pojedynku Mateusz Derleta okazał się "katem" braci Isselów i pokonał, po również zaciętym starciu młodszego z braci, Krzysztofa.

Ostatni ćwierćfinał okazał się prawdziwą ozdobą tej kolejki. Zmierzyli się w nim, zdecydowany faworyt i zwycięzca wszystkich dotychczasowych edycji Ford Kite Cup 2013, **Marek Rowiński** z Tomkiem Dakterą, który od pierwszej rundy prezentował się bardzo solidnie, a w dodatku jego triki nabrały mocy w stosunku do tego co prezentował w ubiegłych latach.

Marek wykonał pięknie i z dużą mocą w latawcu "bj3 z grabem", "s-bend pass3", "KGB z grabem", "low front mobe", ale niestety wszystkie one były wykonane tylko na lewym halsie. Triki na przeciwnym halsie tym razem Markowi zdecydowanie nie wyszły. Tomek natomiast zaliczył jeden ze swoich najlepszych występów, łądując bezbłędnie na obu halsach m. innymi: "315", "Slim5", "bj3", "s-bend pass3", "low mobe", "front mobe", "KGB". Tomek zwyciężył Marka wszechstronnością i **tym samym stał się autorem największej niespodzianki nie tylko tych zawodów, ale sezonu 2013 w konkurencji Freestyle.**

W pierwszym półfinale spotkali się Denis Żurik z Pawłem Kiczką i w odróżnieniu od ich poprzednich tegorocznych potyczek, zwyciężył Denis.

W drugim półfinale uskrzydłony poprzednimi zwycięstwami Tomek nie zwalniał tempa i pokonał Mateusza Derletę, który musiał zadowolić się występem w "małym finale" przeciwko Pawłowi. W tym występie Paweł zaprezentował nieco trudniejsze triki i wykonał je z większą mocą, co dało mu zwycięstwo nad Mateuszem.

W finale Denis wykorzystał swoją szansę, nie dał się ponieść emocjom i bezbłędnie wykonał swój program złożony m.innymi z trików: "bj", "low mobe", "low front mobe", "bj3", "s-bend to blind", "back to blind". Wszystkie wykonane czysto i stylowo. Tomek odpowiedział trikami: ""313", "low mobe", "KGB", "bj3", "315", "NIS". Pokaz Denisa bardziej przemówił do sędziów i to jego sędziowie wskazali jako zwycięzcę tego sensacyjnego finałowego pojedynku Mistrzostw Polski.

W konkurencji pań, najlepiej zaprezentowała się robiąca stałe postępy Kasia Lange, która wykonała bezbłędnie swoje triki i wyprzedziła ubiegłoroczną zwyciężczynię **Natalię Grabowską** oraz wracającą po kontuzji

Asię Litwin.

Tuż za wymienioną trójką uplasowała się

Dominika Wilczyńska,

Pierwszego dnia udało się jeszcze rozegrać dwa wyścigi w konkurencji Race. Wyścig pierwszy wygrał **Maks Żakowski**, a tuż za nim na mecie zameldowali się **Tomek Janiak, Błażej Ożóg i Przemek Miarczyński**.
Wśród

kobiet zwyciężyła

Agnieszka Grzymska, przed Edytą Gwizdałą.

Drugi wyścig odbył się w warunkach słabnącego wraz z upływem czasu wiatru. Wyścig udało się ukończyć w czasie jedynie czterem zawodnikom. Zwyciężył ponownie Maks przed Tomkiem, Błażem i Przemkiem. **Arkowi Kusalewiczowi** zabrakło ok 30 sekund do zmieszczenia się w regulaminowym czasie 10 minut od momentu ukończenia wyścigu przez pierwszego zawodnika. Wśród kobiet zwyciężyła tym razem Edyta Gwizdała.

Drugiego dnia zawodów wiatr pozwolił na rozegranie kolejnych czterech wyścigów konkurencji Race. Wiatr wiał lekko od brzegu, ale kilkaset metrów od brzegu gdzie sędziowie ustawili trasę wiał z siłą 10-14 węzłów co stwarzało idealne warunki dla tej konkurencji. W tych warunkach ponownie najlepiej żeglował Maks, który imponował szczególnie na kursach z wiatrem. Na drugim miejscu na zmianę plasowali się Tomek z Błażem. Na czwartym miejscu regularnie meldował się Przemek, a na 5-tym Marcin Urbanowicz. Maks Żakowski imponował w każdym wyścigu prędkością na halsie, a największą przewagę nad konkurentami uzyskiwał im słabszy wiał wiatr. W ostatnim wyścigu dnia uzyskał miażdżącą przewagę 2.5 minuty nad drugim na mecie Tomkiem. U Pań najlepiej ponownie żeglowała Agnieszka Grzymska, a za nią linię mety mijała Edyta Gwizdała. Wyjątkiem był wyścig nr.5 w którym Edyta na mecie zameldowała się przed Agnieszką.

Trzeciego dnia zawodów pojawiła się ponownie szansa na rozegranie konkurencji freestyle od strony zatoki. Sprawne przenosiny do Juraty pozwoliły rozegrać tę konkurencję w kategorii młodzików i mastersów w bardzo dobrych warunkach wiatrowych 13-18 węzłów.

Młodzicy, co udowodnili już pierwszego dnia Mistrzostw, imponują entuzjazmem i coraz większymi umiejętnościami, a to zapewniło publiczności zgromadzonej na molo sporo pozytywnych wrażeń. Największy aplauz wzbudził, **Rysiek Sikorski** który pokusił się o "przybicie piątki" podczas skoku koledze stojącemu na molo. Rodziców obserwujących ten skok pewnie zmroziło, ale publice i samemu zawodnikowi się to podobało. Do finałowej czwórki awansowali stali bywalcy finałów Denis Żurik i Krzysiek Issel, a dołączyli do nich jak najbardziej zasłużenie
Wojtek

Andrzejewski i Maice Diettrich,

dla których był to najlepszy tegoroczny wynik. W finale ponownie najlepszy okazał się Denis,

który wykonał między innymi "blind judge", "low mobe", "low front mobe", "shifty3", "313". Pozostali zawodnicy finału również imponowali jakością i ilością wykonanych ewolucji. Drugie miejsce wywalczył Krzysiek, trzecie Wojtek, a czwarte Maice. Wszystkim należą się wielkie słowa uznania za pokaz którym uraczyli sędziów i widzów.

Wśród mastersów najlepszy okazał się **Piotr Zabierzowski**, wyprzedzając **Tomka Lebeckiego**, **Filipa Nazara** i **Bogdana Sarnę**.

Następnie do kolejnego pojedynku ruszyły panie. Ponownie najlepszy pokaz zaprezentowała Kasia Lange i trikami wykonanymi z dużą mocą w latawcu takimi jak "raylee to blind", "s-bend" na obu halsach pokonała **Natalię Grabowską** i **Dominikę Wilczyńską**.

Podwójna eliminacja w kategorii mężczyzn, tak bardzo oczekiwana zwłaszcza przez żądnych rewanżu Marka Rowińskiego, Evandro Da Silvę i Artura Sowę, nie przebrnęła przez drugą rundę z powodu słabnącego wiatru.

Zatem wyniki z pojedynczej eliminacji zostały oficjalnymi wynikami Mistrzostw Polski. No wym, jednocześnie najmłodszym Mistrzem Polski w konkurencji Freestyle został 15-to letni Denis Żurik, srebro przypadło Tomkowi Dakterze a brąz Pawłowi Kiczce.

Po szybkim powrocie do głównej bazy w Jastarni udało się przeprowadzić kolejne 6 wyścigów race w bardzo dobrych warunkach wiatrowych. Początkowo był to wiatr 8-13 węzłów, ale w wyścigach 2, 3 i 4 dochodził do 17-tu węzłów. Pierwszy wyścig padł łupem Maksa, ale w kolejnym odnalazł się Błażej, który zmienił latawiec na mniejszy i najwyraźniej była to dobra decyzja, bo od tego momentu jego wyniki zdecydowanie się poprawiły. Błażej wygrał wyścigi 2-gi i 4-ty, a w 3-m i 5-tym mijał metę jako drugi. Pozostałe wyścigi wygrał Maks i co ciekawe, gdy jego konkurenci w silniejszym wietrze zmieniali latawce na mniejsze on pozostawał na największym ze zgłoszonych, 19-to metrowym, latawcu w stawce, co pozwalało mu być zdecydowanie najszybszym na kursach z wiatrem.

Nieco słabiej poradził sobie tego dnia Tomek Janiak, który w dodatku prowadząc wyścig 4-ty wpadł do wody na zwrocie przez sztag, co kosztowało go stratę 2 miejsc, a w konsekwencji jak się później okazało, stratę 2-go miejsca w Mistrzostwach, a co za tym idzie spadek na 3-cie miejsce w klasyfikacji rocznej Pucharu Polski Ford Kite Cup 2013. Ten przypadek zaświadcza o tym jak wysoki i wyrównany poziom prezentują nasi najlepsi zawodnicy. Na 4-tym miejscu najczęściej przyplątywał debiutujący w PP Przemek Miarczyński. Na takim miejscu ukończył Mistrzostwa Polski w Juracie i na tym samym w PP. Bardzo dobry dzień miał nasz gość z

Wpisany przez Marek Rowiński Sr.
wtorek, 20 sierpnia 2013 10:52

Estonii **Margus Otsa**, który czterokrotnie tego dnia jako 5-ty meldował się na mecie. Na słowa uznania zasługuje bardzo dobra postawa debiutującego również w PP **Marcina Urbanowicza**, który dzięki bardzo równym wyścigom całe zawody zakończył na doskonałym 5-tym miejscu.

Wśród kobiet bardzo dobrze żeglowała tego Agnieszka Grzymska, która 6-ma wygranymi wyścigami zapewniła sobie mistrzowski tytuł i potwierdziła zwycięstwo w Pucharze Polski Ford Kite Cup 2013. Na pochwałę zasługuje również doskonała postawa Edyty Gwizdały, która meldowała się na mecie najczęściej jako druga, ale w poprzednich dniach udało jej się wygrać 2 wyścigi. Dało jej to pewny srebrny medal i pewne 2 miejsce w PP FKC 2013. Na trzecim miejscu w Mistrzostwach i PP uplasowała się debiutująca w regatach kajtowych Agnieszka Bilska.

Zakończenie Mistrzostw i podsumowanie Pucharu Polski Ford Kite Cup 2013 odbyło się o godzinie 20-tej, co było wynikiem wypełnionego akcją dnia. Wszystkie tegoroczne zawody FKC 2013 dostarczyły ogromnej ilości akcji w konkurencjach Freestyle i Racing. **Dopisał wiatr, dopisała frekwencja, ale przede wszystkim zawodniczki i zawodnicy potrafili wysokim poziomem swoich umiejętności stworzyć wspaniałe widowisko na każdych zawodach w obu konkurencjach.**

Już trzymamy kciuki za jeszcze lepszy sezon 2014!

[GALERIA RACING autorstwa Michaela Petrikova](#) dzień 3

[Dzień 2](#)

[Dzień 1](#)

Mistrzostwa Polski Ford Kite Cup 2013 Freestyle i Racing

Wpisany przez Marek Rowiński Sr.
wtorek, 20 sierpnia 2013 10:52

[ZDJECIA ŁUKASZA NAZDRACZEWA](#)